

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku S. S., G. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 października 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. oddalił apelację S. S. i G. P. od wyroku Sądu Okręgowego w W. – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 lipca 2014 r. oddalającego ich odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 18 listopada 2013 r., stwierdzającej, że S. S., jako pracownik płatnika składek G., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 15 marca 2013 r., oraz orzekającego o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca G. P. od lipca 2011 r. prowadził jednoosobową działalność gospodarczą pod nazwą G. w W., która polegała na rozliczaniu kontraktów budowlanych. W firmie tej zainteresowana S.S. była zatrudniona na stanowisku windykatora telefonicznego na podstawie umowy o

pracę z wynagrodzeniem prowizyjnym około 2-3 tysięcy zł miesięcznie. Natomiast 15 marca 2013 r. G. P. i S. S. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 4/8 etatu z wynagrodzeniem 4.200 zł. Wnioskodawczyni nie została przeszkolona z zakresu bhp, nie miała określonego zakresu obowiązków na piśmie, nie podpisywała list obecności. Jedynie ustnie ustalono, że będzie pracowała w domu, w dowolnych godzinach, bez bieżącego nadzoru. Nie miała bezpośredniego kontaktu z kontrahentami firmy, nie podpisywała również żadnych dokumentów. W momencie podpisywania umowy wnioskodawczyni była w ciąży i od 28 czerwca 2013 r. stała się niezdolna od pracy aż do dnia porodu, następnie przebywała na urlopie macierzyńskim. G. P. osiągnął w 2013 r. dochód ze swojej działalności w wysokości 48.935,89 zł.

W tak ustalonych okolicznościach sprawy Sądy obu instancji uznały, że odwołania wnioskodawcy i zainteresowanej od decyzji organu rentowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny wskazał, że realizowanie przez nich umowy o pracę budziło wątpliwości, ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że zainteresowana wykonywała czynności pracownicze na zasadzie pracowniczego podporządkowania, wskazując, że wszystkie powierzone jej czynności miała wykonywać w domu, bez nadzoru, w dowolnym czasie, który nie był ewidencjonowany. Brakowało zatem elementów charakteryzujących pracowniczy stosunek pracy wynikający z art. 22 § 1 k.p. W konsekwencji Sąd ten uznał, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną, która nie uzasadniała objęcia zainteresowanej z tego tytułu ubezpieczeniami społecznymi.

Skarga kasacyjna wnioskodawcy i zainteresowanej została oparta na podstawie naruszenia 1/ art. 22 § 1 k.p. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że nie może istnieć stosunek pracy „bez zarysowania się tradycyjnie rozumianego podporządkowania pracowniczego”, 2/ art. 83 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa o pracę została zawarta dla pozoru, 3/ art. 232 k.p.c. przez błędną wykładnię skutkującą odwróceniem ciężaru dowodu w sprawie i uznaniem, że to skarżący mieli obowiązek dowodzenia okoliczności stanowiących zaprzeczenie twierdzeń pozwanego organu rentowego, 4/ art. 382 k.p.c. przez

niewłaściwe zastosowanie i orzekanie wbrew zebranemu w toku postępowania materiałowi dowodowemu.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazali na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne dotyczące interpretacji art. 22 § 1 k.p. i art. 83 § 1 k.c. W ocenie skarżących, żaden przepis szeroko pojętego prawa pracy nie wskazuje, aby stosunek pracy wymagał sprawowania bieżącego nadzoru nad pracownikiem. Ponadto istnieje ogromna ilość stosunków pracy, w których taki nadzór nie jest możliwy ani celowy. Skarżący zwrócili się do Sądu Najwyższego z pytaniem: „czy sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad pracownikiem przez pracodawcę lub osobę przez niego oddelegowaną jest niezbędnym elementem każdego stosunku pracy”. Drugim istotnym zagadnieniem prawnym w ocenie skarżących jest ocena zasadności wyciągania przez sąd negatywnych konsekwencji procesowych wobec jednej ze stron postępowania wynikających z nieprzedłożenia w toku postępowania materialnych dowodów wykonywania pracy przez pracownika w sytuacji, gdy charakter pracy wyklucza istnienie takowych. Ponadto skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na „naruszenie prawa materialnego i przepisów postępowania, którymi dotknięty jest zaskarżony wyrok”.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Sąd Najwyższy, jako sąd prawa, jest związany ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sądy *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a podstawy kasacyjnej nie mogą stanowić zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Sąd odwoławczy jednoznacznie ustalił, że wnioskodawca nie sprawował jakiegokolwiek nadzoru nad pozorowanym

wykonywaniem przez zainteresowaną obowiązków pracowniczych. Na gruncie takich miarodajnych ustaleń (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) chybione były zarzuty skarżących błędnej wykładni art. 22 § 1 k.p. i art. 83 § 1 k.c. Nie występowała też potrzeba odpowiedzi na sformułowane zagadnienie prawne, które jest oderwane od wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych. Skarżący nie przedstawili też przekonującej argumentacji przemawiającej za oczywistą wadliwością zaskarżonego wyroku. Kwestia podporządkowania pracowniczego na gruncie postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych była wielokrotnie przedmiotem orzekania, a wyrażane na tym tle poglądy judykatury mają ugruntowany charakter (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 listopada 2005 r., I UK 68/05, Wokanda 2006/4/26, z 13 listopada, 2008 r., II UK 209/08, LEX nr 737389, z 22 czerwca 2015 r., I UK 367/14, LEX nr 1771586). W tych judykatach Sąd Najwyższy stanowczo podkreślał, że umowa o pracę wymaga rzeczywistego, a nie pozornego wykonywania pracy. W konsekwencji samo zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia nie wywołuje skutków w stosunkach ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 368; z 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 496; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04, OSNP 2006 nr 7-8, poz. 122; z 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Z orzeczeń tych wynika, że pozorna czynność prawna nie wywołuje między stronami tej czynności skutków prawnych, ale jest nieważna z mocy art. 83 § 1 k.c. Pozorna umowa o pracę, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących pracy podporządkowanej (art. 22 § 1 k.p.), nie stanowi zatem tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym pracowników (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Natomiast powołanie się przez skarżących na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., tj. oczywiste uzasadnienie skargi kasacyjnej, zobowiązywało do przedstawienia wywodów prawnych zmierzających do wykazania kwalifikowanej postaci zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, które wymagałyby wykazania ich edwidentnego naruszenia,

widocznego dla każdego od razu i *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wnikania w szczegóły sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Tego warunku nie spełniła wniesiona skarga kasacyjna, zważywszy że potencjalne stwierdzenie oczywistego naruszenia wskazanych w podstawach skargi przepisów prawa wymagałoby przecież kolejnej (ponownej) weryfikacji i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co usuwa się na ogół i co do zasady spod weryfikacji kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.